



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Redzik (przewodniczący)

SSN Tomasz Przysławski

SSN Mirosław Sadowski

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak (sprawozdawca)

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

Bogusława Rutkowska (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Joanna Karolak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie del. do Prokuratury Krajowej Małgorzaty Stajniak-Wójcickiej,

w sprawie P. T.,

skazanego z art. 256 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
19 kwietnia 2023 r.

w przedmiocie skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od
wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r., sygn. II K 1004/20:

**1. na podstawie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym uchyla
zaskarżony wyrok w całości i uniewinnia P. T. od popełnienia
zarzucanego mu czynu;**

**2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego
wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

P. T. (dalej: „skazany”) został oskarżony o to, że 9 grudnia 2018 r., w nieustalonym miejscu, za pośrednictwem portalu społecznościowego [...], posługując się nazwą użytkownika „P. W.”, poprzez zamieszczenie wpisu „[...]” publicznie nawoływał do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych, tj. o czyn z art. 256 § 1 k.k. Wyrokiem z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) Sąd Rejonowy w Żywcu uznał go za winnego zarzucanego czynu i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Na mocy art. 71 § 1 k.k. skazanemu wymierzono ponadto karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 zł. Sąd zobowiązał skazanego do pisemnego informowania go o przebiegu próby co 6 miesięcy.

Wyjaśniając dlaczego zachowanie skazanego zostało zakwalifikowane jako wypełniające znamiona czynu z art. 256 § 1 k.k., Sąd Rejonowy w Żywcu wskazał, że nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w tym przepisie – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania. Pojęcie nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych traktować należy jako publiczne wzywanie (nawoływanie) innych osób do odczuwania i utrwalenia negatywnych emocji, niechęci oraz wrogości wobec przedstawicieli odmiennej rasy, przy czym dla realizacji występkę określonego w art. 256 § 1 k.k. nie jest konieczny skutek w postaci przekonania przez sprawcę innych odbiorców do prezentowanych przez siebie poglądów, chociaż tym motywowane winno być jego zachowanie w inkryminowanym miejscu i czasie.

Pismem z 26 stycznia 2022 r. Prokurator Generalny (dalej: „skarżący”) wniósł kasację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego.

Wyrokowi Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd *meriti* szczegółowej i kompleksowej analizy oraz oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, w następstwie czego doszło do skazania P. T. – z rażącą obrazą prawa materialnego – za występki z art. 256 § 1 k.k., w sytuacji gdy jego zachowanie nie może być traktowane jako nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych w rozumieniu tego przepisu, co jednocześnie oznacza, iż nie zostały wypełnione znamiona określające ten czyn. Skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Postanowieniem z 13 lipca 2022 r. (IV KK 32/22) Sąd Najwyższy oddalił powyższą kasację, przy zdaniu odrębnym sędziego sprawozdawcy.

Skarżący pismem z 20 października 2022 r. wniosł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Rejonowego z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20), w której zaskarżył powyższe orzeczenie w całości. Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904 ze zm., dalej: „u.SN”), zarzucił mu:

- (1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonego w art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli prawa do wolności wypowiedzi, poprzez uznanie, iż P. T. umieszczając na portalu społecznościowym [...] hasło „[...]” działał w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, przy czym w istocie przedmiotowy wpis stanowi wyraz jego poglądów, a tym samym P. T. korzystał z prawa do wolności słowa;
- (2) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 256 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że działania P. T. wyczerpywały znamiona czynu zabronionego, tj. art. 256 § 1 k.k., przy czym prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza treści wpisu umieszczonego przez wymienionego za pośrednictwem portalu społecznościowego [...] o treści „[...]”, prowadzi do wniosku przeciwnego, czyli, że P. T. nie nawoływał publicznie do nienawiści na tle różnic

narodowościowych i rasowych, a zatem orzeczenie to nie odpowiada prawu.

W oparciu o powyższe zarzuty Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie P. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy w Żywcu poprzez mało wnikliwe przeprowadzenie postępowania dowodowego wydał wyrok skazujący za czyn z art. 256 § 1 k.k., przy czym prawidłowa ocena wpisu winna doprowadzić do uniewinnienia skazanego. Poglębiona analiza akt sprawy nie pozwalała bowiem na kategoriyczne stwierdzenia co do winy P. T. i popełnienia zarzucanego mu czynu. Tym samym Sąd Rejonowy w Żywcu naruszył prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, albowiem wydał wyrok niesprawiedliwy, w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Poprzez dokonanie sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny materiału dowodowego – w postaci wpisu umieszczonego przez skazanego na portalu [...] – doszło do wydania orzeczenia, którego treść godzi w zasady sprawiedliwości społecznej.

W dalszej części uzasadnienia skarżący wskazał też, że stosując art. 256 § 1 k.k. sąd winien rozważyć, czy czyn skazanego mieści się w granicach wolności słowa chronionej przez Konstytucję RP i umowy międzynarodowe wiążące Polskę. Według Prokuratora Generalnego Sąd Rejonowy w Żywcu temu zadaniu nie sprostał.

Wskazano również, że ze spenalizowanego w przepisie art. 256 § 1 k.k. zachowania sprawcy musi wynikać, iż jego celem jest oddziaływanie na psychikę osób trzecich, a nie jedynie wyrażanie choćby najbardziej bulwersującego poglądu na jakiś temat. Według Prokuratora Generalnego, analiza wypowiedzi P. T. na portalu społecznościowym nie mogła prowadzić do wniosku, że należałoby przypisać mu intencję nawoływania, nakłaniania do nienawiści na tle różnic wyznaniowych. Wypowiedzi typu „[...]” nie można utożsamiać bowiem z nawoływaniem czy też nakłanianiem do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych. Nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. sprowadza się bowiem do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych całych grup wyznaniowych

bądź też – z uwagi na formę wypowiedzi – podtrzymują, nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania.

Według skarżącego, skazany manifestował jedynie podczas dyskusji swój osobisty pogląd, co mógł czynić w ramach wolności słowa. Jego wypowiedzi nie stanowiły nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym czy rasowym.

Co więcej, przestępstwo z art. 256 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, o szczególnym zabarwieniu, w postaci konkretnej intencji. Tymczasem, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie sposób doszukać się takiej intencji skazanego w formułowanych przez niego wypowiedziach zawartych w postach na forach internetowych. Wprawdzie P. T. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże analiza treści jego wyjaśnień powinna prowadzić do wniosku, iż przyznanie to obejmowało fakt umieszczenia kwestionowanego wpisu na portalu społecznościowym [...], nie zaś to, że jego intencją było nawoływanie do nienawiści na tle rasowym lub narodowościowym. Skazany wyjaśnił, że wskazany wpis był prezentacją jego poglądów.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, powyższe okoliczności świadczą o tym, że nie istniały podstawy do uznania, iż skazany działał w zamiarze bezpośrednim dokonania przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. Hasło „[...]” należy interpretować jako wyraz poglądów ksenofobicznych i nacjonalistycznych, lecz nie sposób uznać, że stanowi przejaw nawoływania do jakichkolwiek działań, a tym bardziej – zmierza do wzbudzenia u osób trzecich najsilniejszej negatywnej emocji (zbliżonej do „wrogości”) do określonej narodowości, grupy etnicznej czy rasy. Wątpliwe jest również, czy mogło wzbudzić chociażby uczucie dezaprobaty, antypatii, uprzedzenia, niechęci.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904 ze zm., dalej: „u.SN”), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego

orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub
- 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub
- 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skargę nadzwyczajną, co do zasady, wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 u.SN). Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. W takim przypadku, zgodnie z art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona wyłącznie przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 16 listopada 2022 r., I NSNc 679/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; z 8 lutego 2023 r., II NSNc 105/23; z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi

zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej (funkcjonalnej) wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 19 stycznia 2022 r., I NSNc 216/21; z 7 września 2022 r., I NSNc 530/21; z 21 września 2022 r., I NSNc 544/21; z 16 listopada 2022 r., I NSNc 679/21; z 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; z 8 lutego 2023 r., II NSNc 105/23; z 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23). Ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), a przez to stabilności prawa, należy do fundamentów demokratycznego państwa prawnego i znajduje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Z tego względu – jak wskazuje się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”) – nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującym fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (wyrok ETPC z 24 lipca 2003 r., *Riabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99). Nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Dopuszczalny na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną

pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej, od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; 12 października 2022 r., I NSNc 716/21; 16 listopada 2022 r., I NSNc 679/21; 23 listopada 2022 r., I NSNc 707/21; 8 lutego 2023 r., II NSNc 105/23; 15 marca 2023 r., II NSNc 212/23).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Prokurator Generalny jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej oraz został zachowany termin do jej wniesienia. Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) jest prawomocny i nie może zostać wzruszony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Od powyższego orzeczenia Prokurator Generalny wniósł już bowiem kasację, która postanowieniem Sądu Najwyższego z 13 lipca 2022 r. (IV KK 32/22) została oddalona.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny postawionych zarzutów Sąd Najwyższy jest zobowiązany zweryfikować czy spełnione są warunki formalne, w tym czy nie zachodzi przesłanka negatywna z art. 90 § 2 u.SN, tj. czy skarga nadzwyczajna nie została oparta na zarzutach tożsamyh z tymi, które były już wcześniej przedmiotem rozpoznania na skutek wniesionej kasacji. W tym celu konieczne jest porównanie istoty i zakresu zarzutów postawionych przez Prokuratora Generalnego w kasacji rozpoznanej w sprawie o sygn. akt IV KK 32/22 z treścią zarzutów zawartych w niniejszej skardze nadzwyczajnej, jak również zweryfikowanie argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu do postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2022 r. Porównanie to jest kluczowe z punktu widzenia istoty i funkcji, jakie przypisuje się skardze nadzwyczajnej. Przysługuje ona bowiem jedynie od prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych kończących postępowanie w sprawie. Wyklucza to tym samym możliwość wniesienia skargi

nadzwyczajnej od orzeczenia Sądu Najwyższego. Skarga nadzwyczajna nie może pełnić bowiem roli tzw. superkasacji. Rozpoznawanie zawartych w skardze nadzwyczajnej zarzutów, tożsamy z zarzutami podniesionymi w kasacji lub skardze kasacyjnej, którą Sąd Najwyższy rozpoznawał merytorycznie, stanowiłoby przejaw obejścia wspomnianej normy.

Podstawą skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny uczynił zarzuty naruszenia prawa do wolności wypowiedzi, określonego w art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) oraz rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 256 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN). W kasacji natomiast skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r. naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.). Powołane przepisy Konstytucji RP i Kodeksu postępowania karnego wyznaczały wiążący sąd kasacyjny zakres zaskarżenia.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie dostrzegł, że w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, a także niewypełnienia przez skazanego znamion przestępstwa z art. 256 § 1 k.k., w skardze nadzwyczajnej zawarto argumentację, która w części jest zbieżna z argumentacją wyrażoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2022 r. (IV KK 32/22) oddalającego kasację. Należy jednak podkreślić, że Sąd Najwyższy rozpoznając kasację związany jest podniesionymi w niej zarzutami i co do zasady nie może wykroczyć poza granice zaskarżenia. Wszelkie rozważania wykraczające poza granice zaskarżenia nie mogą być zatem traktowane jako „zarzuty, które były przedmiotem rozpoznania kasacji”.

Rozważania sądu kasacyjnego odnoszące się do art. 54 ust. 1 Konstytucji stanowią przekroczenie granic zaskarżenia i jako takie nie wiążą Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę nadzwyczajną. Do podobnych wniosków musi prowadzić również analiza uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację, w którym Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził: „Kasacja nie dotyczyła konstrukcji formalnej opisu czynu zawartego w wyroku w odniesieniu do kompletu znamion czynu stypizowanego w art. 256 § 1 k.k. Nie było więc w kasacji zarzutu nawiązującego do tego, że od strony formalnoprawnej opis czynu nie zawierał kompletu znamion czynu zabronionego (art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 256 § 1 k.k. i w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Taki zarzut kasacji wymagałby zupełnie innej treści samego zarzutu w jej

petitum (...) Skoro jednak takiego zarzutu w kasacji nie było, to nie jest rolą i zadaniem Sądu Najwyższego – wyznaczonymi przepisem art. 536 k.p.k. – aby widzieć w kasacji coś, czego w niej nie ma” (uzasadnienie, s. 5-6). Z tych względów nie można uznać, że zachodzi przesłanka negatywna z art. 90 § 2 u.SN, wykluczająca merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej.

W kontekście rozpoznawania skarg nadzwyczajnych przez Sąd Najwyższy należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden, bardzo ważny element, związany z celem, dla którego ten instrument ochrony prawnej został przez ustawodawcę wprowadzony. Ideą ustawodawcy wyrażoną w przyjętej konstrukcji prawnej było stworzenie skutecznego narzędzia eliminowania wadliwych i niesprawiedliwych orzeczeń. Konieczne jest zatem szersze spojrzenie na przedstawiony do rozstrzygnięcia problem prawny – patrząc przez pryzmat konstytucyjnych praw i wolności człowieka. Z tego też powodu podejmowana przez sąd aktywność sędziowska w uzasadnieniu, w którym tłumaczy się argumenty, które przemawiają za podjętym rozstrzygnięciem nie może być elementem ograniczającym prawo strony do weryfikacji prawidłowości zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, z tego powodu, że następuje tożsamość zarzutów. Należy bowiem zawsze mieć na uwadze cel postępowania inicjowanego skargą nadzwyczajną, który ma służyć ocenie postępowania sądu i wpływu na sytuację prawną jednostki z punktu widzenia naczelnych zasad demokratycznego państwa prawnego.

Na wstępie należy zgodzić się z Prokuratorem Generalnym, że ustalenia poczynione na potrzeby niniejszej sprawy muszą uwzględniać jej szerszy, ponadustawowy kontekst. Przede wszystkim, nie można pominąć, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Oznacza to, że powyższa norma ma charakter pierwotny w stosunku do regulacji prawno Karnych, które mogą wprowadzać ściśle limitowaną kryminalizację zachowań związanych z wyrażaniem pewnych treści ze względu na konieczność zapewnienia ochrony innym dobrom prawnym (np. porządkowi publicznemu, godności i czci człowieka). Tym niemniej korzystanie z wolności lub prawa – w gwarantowanych przez Konstytucję granicach – nie może podlegać odpowiedzialności karnej. W literaturze podkreśla się ponadto, że „wypowiedzi, które mogą być kwalifikowane jako

przejaw tzw. mowy nienawiści przynależą zazwyczaj do sfery debaty politycznej, a więc sfery szczególnie chronionej przed wszelkimi formami ingerencji. Zakres przedmiotowy art. 54 Konstytucji RP obejmuje wszelkiego rodzaju wypowiedzi, w tym również zaliczane do nieostrej i niedookreślonej kategorii „mowy nienawiści” (zob. J. Sadowski, *Komentarz do art. 54 Konstytucji RP*, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, Legalis).

Oczywiste jest, że swoboda wypowiedzi nie ma charakteru nieograniczonego, a co za tym idzie, nie jest dopuszczalne publiczne wygłaszanie wszystkich poglądów – zwłaszcza w sytuacji, gdy ich treść może doprowadzić do naruszenia praw i wolności innych osób. Wynika to wprost z art. 31 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Przepis art. 256 § 1 k.k. stanowi jeden z przejawów dopuszczalnego ograniczenia swobody publicznego wyrażania poglądów. Zgodnie z nim, odpowiedzialność karną ponosi sprawca, który publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Dobrem chronionym na gruncie wskazanej normy prawnej jest co do zasady porządek publiczny – w tym istniejący ład prawny i polityczny, a także bezpieczeństwo osób należących do określonych grup, wobec których nienawiść ta miałaby być skierowana (zob. A. Michalska-Warias, *Komentarz do art. 256 k.k.*, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316*, Warszawa 2017, Legalis). W ten sposób ustawodawca wprowadził regulacje, których celem jest eliminowanie lub ograniczanie potencjalnej eskalacji negatywnych zachowań, będących rezultatem nawoływania do nienawiści.

Dla oceny zarzutów postawionych przez Prokuratora Generalnego w niniejszej skardze nadzwyczajnej przywołać należy również obowiązującą w prawie

karnym zasadę legalizmu (*nullum crimen, nulla poena sine lege*), wyłączającą możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby, której zachowanie nie wypełniło znamion czynu zabronionego. Z tej reguły, mającej znaczenie gwarancyjne dla każdego człowieka, wynika, że zadaniem sądu orzekającego w danej sprawie jest każdorazowe, dogłębne przeanalizowanie, czy czyn, który zarzuca się sprawcy, w rzeczywistości odpowiada wszystkim znamionom przedmiotowym i podmiotowym określonego typu przestępstwa. Niedopuszczalne jest przy tym stosowanie analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy. Co więcej, jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy „[p]ociągnięcie do odpowiedzialności karnej uwarunkowane jest nie tylko udowodnieniem, że konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w danym przepisie ustawy karnej, ale i prawidłowym przypisaniem tego czynu w wyroku skazującym. Z zawartego w wyroku opisu przypisanego czynu musi zaś jednoznacznie wynikać, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu zabronionego określonego w przepisie wskazanym w kwalifikacji prawnej” (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II KK 179/18).

W przypadku czynu zabronionego z art. 256 § 1 k.k. (w zakresie dotyczącym zachowania skazanego) czynność sprawcza polega na „nawoływaniu do nienawiści”. Przez „nawoływanie” rozumie się „tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych, bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania” (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2019 r., IV KK 38/18; podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2007 r., IV KK 406/06). Dla oceny, czy zachowanie sprawcy wypełniło znamiona czynu z art. 256 § 1 k.k., konieczne jest jednak nie tylko przeanalizowanie wszystkich elementów tzw. strony przedmiotowej przestępstwa – w tym treści wypowiedzi, która miałaby stanowić przejaw nawoływania do nienawiści, ale również zbadanie tzw. strony podmiotowej, co sprowadza się do ustalenia, czy sprawca rzeczywiście miał zamiar wywołania u odbiorców tej wypowiedzi wskazanych powyżej skutków. Przyjmuje się, że przestępstwo stypizowane w art. 256 § 1 k.k. można popełnić umyślnie, wyłącznie z zamiarem bezpośrednim.

Oznacza to, że sprawca odpowie za wskazany czyn tylko, jeżeli mając świadomość znaczenia treści swojej wypowiedzi, chce aby wywołała lub umocniła u osób, do których ona dotrze, negatywne reakcje w stosunku do różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 1 września 2011 r. (V KK 98/11) słusznie zaaprobował pogląd, że „czynność sprawcza »nawoływania do nienawiści« wiąże się z chęcią wzbudzenia u osób trzecich najsilniejszej negatywnej emocji (zbliżonej do »wrogości«) do określonej narodowości, grupy etnicznej czy rasy. Nie chodzi tu w żadnym razie o wywoływanie uczuć dezaprobaty, antypatii, uprzedzenia, niechęci”. W konsekwencji przypisując odpowiedzialność za zarzucany czyn, sąd był zobowiązany przeprowadzić dokładną analizę i wykazać, że skazany kierował się właśnie takim zamiarem o szczególnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*). Podkreślić przy tym trzeba, że strona podmiotowa wymaga ustalenia przez sąd, jak każdy inny element czynu zabronionego. Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 grudnia 2006 r. (II KK 92/06), „[z]amiar – choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, jest faktem psychologicznym, podlega (...) identycznemu dowodzeniu jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. Jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia”. Współczesne prawo karne nie dopuszcza natomiast oparcia się w tym względzie na domniemaniach lub przypuszczeniach niemających podstaw w materiale dowodowym sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę niniejszej sprawy, na wstępie należy zaznaczyć, że treść wypowiedzi skazanego, stanowiąca podstawę pociągnięcia go do odpowiedzialności za czyn z art. 256 § 1 k.k. (tj. zgodnie z treścią zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu – „[...]”, a w oryginalnym wpisie – „[...]”), na różnych etapach niniejszego postępowania została oceniona jako naganna. Co więcej, sam skarżący uznał ją za „wyraz poglądów ksenofobicznych i nacjonalistycznych”. Taka właśnie negatywna ocena społeczna (etyczna, moralna) może wiązać się już nawet z samym lekkomyślnym formułowaniem ogólnych haseł w przestrzeni publicznej, bez refleksji nad tym, jakie negatywne (w subiektywnym odbiorze adresatów) skutki może wywołać. Jednakże dla oceny tej wypowiedzi w

kontekście prawnokarnym – jako przestępstwa – nie jest to wystarczające, gdyż, jak już wyżej podniesiono, konieczne jest dodatkowo wykazanie, że zamieszczając wypowiedź sprawca miał rzeczywistą intencję wywołania negatywnych odczuć i nienawiści u odbiorców. Tymczasem w zaskarżonym wyroku nie wykazano, iż skazany dopuścił się czynu z takim właśnie zamiarem. Wpis zamieszczony przez skazanego był na tyle ogólny, że wśród stosunkowo szerokiego spektrum możliwych do zdekodowania znaczeń tej wypowiedzi, można było również bronić oceny, że oddawał on jedynie wolę wyrażenia własnej opinii, bez chęci wywoływania negatywnych odczuć i reakcji u odbiorców. To do Sądu Rejonowego w Żywcu należało wykazanie, że skazany chciał wywołać u innych osób negatywne odczucia i nienawiść na tle różnic narodowościowych. Sąd ten z całą pewnością nie sprostał temu zadaniu, bowiem w uzasadnieniu wyroku z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) nie odniesiono się do tej kwestii. Pominęto również okoliczność, że skazany przyznał się jedynie do zamieszczenia wpisu o wskazanej treści w mediach społecznościowych, zaprzeczając jednocześnie, iż posiadał zamiar wzbudzenia w innych nienawiści. W złożonych wyjaśnieniach skazany stwierdził: „jestem autorem tych wszystkich wpisów. Wszystkie wpisy były spontaniem, wyraziłem swoje poglądy, to moja prywatna opinia na temat tego, co dzieje się w Polsce, w Europie (...). Nikogo nie zamierzałem obrazić, w żaden sposób nie nawoływałem do nienawiści na tle rasowym, ani żadnym innym. (...) nikogo nie chciałem obrazić” (s. 57 akt głównych). W tym kontekście całkowicie niezrozumiałe jest stwierdzenie Sądu Rejonowego w Żywcu, że wyjaśnienia te „zasługiwały na wiarę, albowiem są spójne i logiczne” oraz wyprowadzenie przeczącego tym stwierdzeniom wniosku co do zamiaru sprawcy.

Pominięcie przez Sąd Rejonowy w Żywcu zbadania tak elementarnego składnika struktury przestępstwa, jakim jest jego strona podmiotowa, skutkujące wprost naruszeniem fundamentalnej dla prawa karnego zasady legalizmu, prowadzi również do wniosku, że zarzucone naruszenie przepisów prawa materialnego było rażące. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa zachodzi bowiem, gdy zaskarżone orzeczenie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, gdy było wynikiem

rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNc 51/20 i powołane tam orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity pozostaje pogląd, zgodnie z którym rażące naruszenie prawa rozumieć należy jako „bardzo duże”, „wyraźne”. Jest to naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 stycznia 2021 r., I NSNc 1/21; 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20; 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2021 r., I NSNc 109/20). Przyjmuje się ponadto, że naruszenie prawa jest rażące wówczas, gdy w jego następstwie powstają skutki, które są niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności lub też takie, które powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu, który został wydany przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20). Podobny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19, wskazując, że „[r]ażący charakter naruszenia prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 2017 r. o Sądzie Najwyższym, winien uprawdopodobniać tezę o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia celem urzeczywistnienia zasady konstytucyjnej z art. 2 Konstytucji RP” (zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20).

W sytuacji, w której skazanemu nie wykazano zamiaru należącego do istoty czynu z art. 256 § 1 k.k., jego wypowiedź nie realizuje kompletu znamion typu czynu zabronionego i korzysta z konstytucyjnej ochrony swobody wypowiedzi, o której stanowi art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego względu za zasadne należało uznać oba zarzuty postawione przez skarżącego.

Samo stwierdzenie zaistnienia przesłanek szczegółowych nie jest jeszcze wystarczające dla wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego. W dalszej kolejności należy bowiem ustalić czy uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). Przesłanka ta powinna być interpretowana zgodnie z zasadą ustrojową wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej ma charakter kompleksowy. Na jej treść składają się inne zasady pochodne, m.in. zasada zaufania obywatela do państwa i zasada bezpieczeństwa prawnego jednostki (por. P. Tuleja, *Komentarz do art. 2*, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, Legalis). W niniejszej sprawie z całą pewnością można przyjąć, że wyrok Sądu Rejonowego w Żywcu z 4 lutego 2021 r. (II K 1004/20) godził w zasadę sprawiedliwości społecznej. Pomimo że zachowanie skazanego nie wypełniło znamion zarzucanego mu przestępstwa, sąd ten uznał go za winnego tego czynu. Jak słusznie podniósł Prokurator Generalny, doszło w ten sposób do naruszenia jednej z elementarnych zasad demokratycznego państwa prawa, jaką jest zasada legalizmu. Gwarantuje ona bowiem każdemu człowiekowi, że może ponieść odpowiedzialność karną jedynie za te zachowania, które wypełniają znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary. Brak ustawowego zakazu określonego zachowania się oznacza, iż jednostka nie powinna obawiać się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za ten czyn.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.